

MAUZER ZA WIERSZ

Konkursy literackie w okupowanej w Warszawie nie należały do rzadkości – od jesieni 1941 r. do 1 sierpnia 1944 r. zorganizowano i ogłoszono ich dziesięć, osiem na łamach prasy konspiracyjnej i dwa z inicjatywy osób prywatnych. Konkursy literackie odbywały się także podczas Powstania – na Pradze i na Żoliborzu.

Działania powstańcze toczyły się głównie w lewobrzeżnej Warszawie. Na Pradze Powstanie zakończyło się 3 sierpnia, a 6 sierpnia żołnierze otrzymali rozkaz zejścia z powrotem do podziemia. Tegoż właśnie dnia ogłoszono na Pradze konkurs poetycki. Zorganizowany został z inicjatywy żołnierzy 3. Rejonu VI Obwodu AK¹ (dowódca – mjr Tadeusz Schollenberger). Żołnierze chcieli w ten sposób uczcić Święto Żołnierza. 15 sierpnia 1944 r. rozstrzygnięto konkurs². Mogli w nim wziąć udział wszyscy żołnierze rejonu. W „pokłosiu konkursu” nie podano, jakie prace zostały nadesłane. Być może utwory zostały złożone u dowódcy lub na ręce sądu konkursowego, wyznaczonego przez dowódcę prawdopodobnie spośród żołnierzy rejonu. Poza trzema nagrodami przyznano dwanaście wyróżnień.

Według jury nadesłano „niespodziewanie wielką ilość utworów”, które stały „niejednokrotnie na bardzo wysokim poziomie literackim”³. Co do „wysokiego poziomu” można mieć zastrzeżenia, ponieważ utwory te należy zaliczyć raczej do grona „poezji użytkowej”. Są to wiersze patetyczne. Autorzy piszą o wolnej, niepodległej Polsce, o Powstaniu, o odwecie na okupantach. Wszystkie prace zostały podpisane pseudonimami.

Nagrody przyznano w „naturze”. Pierwsze miejsce zajął „Ultor 693” za utwór *1 sierpnia 1944*. Zwycięzca otrzymał pistolet automatyczny „Sten”. Druga nagroda została przyznana za utwór pt. *Przyśniła się dzieciom Polska*, podpisany „Dan 693”. Jury przyznało mu nagrodę w postaci pistoletu automatycznego „Mauzer”. Pięć granatów otrzymał zdobywca trzeciej nagrody, „Eug. J. 690”, za wiersz *Żołnierzom 690 Zgrupowania*.

Wyróżniono ponadto 12 innych utworów: trzy piosenki i dziewięć wierszy. Największym powodzeniem cieszyły się wiersze „Ultor 693”. Poza pierwszą nagrodą otrzymał również dwa wyróżnienia.

¹ VI Obwodem AK dowodził ppłk Antoni Żurowski „Andrzej”. Obwód podzielony był na pięć rejonów. 3. Rejonem dowodził mjr Schollenberger „Ajaks”. Rejon ten liczył cztery zgrupowania, a te dzieliły się na pięć plutonów. Zadaniem 3. Rejonu było zamknięcie nieprzyjacielowi wylotów ulic od strony Wawra i Saskiej Kępy, opanowanie budynków szkolnych na ul. Boremłowskiej i Kordeckiego. Natarcie słabo uzbrojonych żołnierzy nie udało się, nie powiodły się również ataki żołnierzy pozostałych rejonów – S. Podlewski, *Wolność krzyżami się znaczy*, Warszawa 1989, s. 168–188.

² *Placówka* [Pokłosie konkursu poetyckiego zorganizowanego przez Tadeusza Schollenbergera, pseud.] Ajaks [Warszawa] 19[44] [VI Obwód AK].

³ *Ibidem*.

Na Żoliborzu 22 sierpnia 1944 r. „Dziennik Dziecięcy”⁴ ogłosił konkurs na opowiadanie o Powstaniu Warszawskim. Niestety, cały materiał „Dziennika Dziecięcego” zaginął. Jak wynika z tytułu czasopisma, był to konkurs dla dzieci, które miały napisać opowiadanie o Powstaniu w Warszawie. Konkurs nie został rozstrzygnięty z powodu zawieruchy powstańczej. A czy nadeszła jakieś prace? Nie można na to pytanie odpowiedzieć.

Wiersze nagrodzone w konkursie poetyckim 3. Rejonu VI Obwodu AK

AK Autor nieznan (Ułtor 693)

Już mroku barwa ciemnofioletowa
Zasnuła domy i pola Grochowa.
I tylko zachód czerwienił się krwawy
Łunami jasno płonącej Warszawy.

Szeregi domów uśpione ciemnością
Drzemały, cieniem kładły się na drodze.
Lecz Polak nie spał – i w krwawej połodze
Stał wzrok nabrzmiały bólem i wściekłością.

Chwila dojrzała. Dziejowe zegary
Wybiły zemstę germańskiej przemocy.
Noc z dniem zrównały tysięczne pożary.
Warszawa, mszcząc się, nie znała już nocy.

Ogień przewalał się wściekły, szalony.
Smugami dymów krajał chmur zastony;
Ziemię i niebo językami wiercił,
I wył, krwi żądny – zew walki i śmierci.

Powietrze gęsto przesywały strzały,
Świstem swym głosząc wrogowi dzień klęski,
A ponad miastem polski Orzeł Biały
Roztaczał skrzydła – dumny i zwycięski.

Ze swoich kwater – gotowi do boju
O krwią przesiąknięte połacie Grochowa –
Składamy hołd wam w dniach krwawego znoju,
Bracia z Śródmieścia, Woli, Mokotowa.

⁴ „Dziennik Dziecięcy. Codzienna gazetka dla starszych dzieci” wydawany był na Żoliborzu. Od 18 VIII do 23 IX 1944 r. ukazały się 24 numery. Było to przedsięwzięcie prywatne, związane z Referatem Kulturalno-Oświatowym Starostwa Warszawa Północ. Wcześniej był wydawany jako „Jawnutka. Codzienne pismo dla dzieci” od 2 do 16 VIII (5 numerów). Zachowały się tylko niektóre numery. *Bibliografia czasopism warszawskich 1579–1981*, Warszawa 1994–1996, t. 1, s. 350; t. 2, s. 248.



Was za wzór biorąc, dzisiaj przysięgamy,
 Że o tę ziemię męczeńską i świętą
 Walczyć będziemy z mocą nieugiętą,
 Że ją jedynie z krwią naszą oddamy.

Że kiedy pierwsze usłyszymy słowa,
 Będące hasłem do walki otwartej,
 Wstrząsną się pola starego Grochowa,
 Myśląc, że walczy raz drugi – Pułk Czwarty.

Autor nieznany (Dan 693)

Przyśniła się dzieciom Polska,
 Czekana od tyłu lat,
 Za którą walczył nasz ojciec
 Za którą ginął dziad.

Przyśniła się dzieciom Polska,
 W purpurze żołnierskiej krwi,
 Szła z pola bitym gościńcem,
 Szła i pukała do drzwi.

I poszli chłopcy w okopy,
 Przypadli Polsce do nóg,
 Będą walczyć za Sprawę
 „Tak im dopomóż Bóg!”

Autor nieznany (Eug. J. 690)

Gdy pierwszą swą otrzymasz broń,
 Choćżeś jej dotąd nie miał w ręce,
 Niech męstwo twą owionie skroń
 I krótko pomódl się w podzięce...

Niech cię prowadzi jedna myśl,
 Że cała Polska przez lat tyle
 Żyła, by ten przeżywać dzień,
 Czekająca na tę jedną chwilę!

I serca naszych matek, sióstr
 Jak dzwonoń tysięcy będą biły,
 I niechaj bodźcem dla nas będą,
 I niechaj wam dodają siły.

Niech celnym będzie pierwszy strzał,
 Niech nie zwiedzie strzał ostatni,
 Masz strzelać, póki będziesz żył,
 Taki jest rozkaz wspólny, bratni.

Niech ulicami płynie krew,
 Ta krew przeklęta naszych wrogów,
 Huk strzałów to odwetu śpiew.
 Bo zemsta jest rozkoszą bogów.

To w waszą, chłopcy, silną dłoń
 Honor i wolność się zamknęła.
 I będziem mówić: „Wam to cześć,
 Że jeszcze Polska nie zginęła”.

